



Fotografia Archiwum

## Laudacja Andrzeja Mencwela

Andrzej Mencwel jest autorem książek, które wytyczają wyrazisty i trwały szlak w badaniach nad polską kulturą i literaturą. Zdanie to brzmi, być może, banalnie i ogólnikowo, ale pozwala uświadomić rzeczywistość dzieła Andrzeja Mencwela; jest to rzeczywistość książek, które nasze myślenie o kulturze wyposażały w znakomite analizy, niedające się ominąć syntezy oraz błyskotliwe sugestie na temat jej – czyli kultury – przyszłości.

Wymieniam ważne tytuły: 1971 – *Sprawa sensu*, 1976 – *Stanisław Brzozowski. Kształtowanie myśli krytycznej*, 1980 – *Widziane z dołu*, 1990 – *Etos lewicy. Esej o narodzinach kulturalizmu polskiego*, 1997 – *Przedwiośnie czy potop. Studium postaw polskich w XX wieku*, 2006 – *Wyobraźnia antropologiczna*, 2009 – *Rodzinną Europą po raz pierwszy. Dialogi o polskiej formie* i wreszcie dzieło ostatnie, 2013 – *Stanisław Brzozowski. Postawa krytyczna. Wiek XX*.

Myślenie, a zatem również pisanie Andrzeja Mencwela cechuje wyrazistość i konsekwencja; i są to jego cechy wyróżniające. Konsekwencja umysłowa nie jest powszechna w polskim piśmarstwie krytycznym i charakteryzuje tylko nielicznych. Wyrazistość wiąże się ze stylem Mencwela, który jest zawsze rozpoznawalny, jego opowieści krytyczne nie są łatwe, ale gdy podążać szlakiem, który wytyczają, można być pewnym satysfakcji jedynej w swoim rodzaju: jest nią poczucie współuczestnictwa i partnerstwa w „łańcuchu idei” budowanym przez autora. Nie bez powodu, mówiąc o łańcuchu idei, odwołuję się do klasycznej pozycji z dziedziny historii idei. Mencwela zaliczyć wolno do jej adeptów, choć pracuje w innym materiale historycznym, pisze nowoczesnym językiem i rozpoczyna konstruowanie coraz to nowych łańcuchów badawczych. Od pierwszych swoich książek poczynając, opisuje szczególny fenomen, który – by

posłużyć się jego terminologią – nazwać można „studium postaw polskich”.

Postawy te wiążą się nierozłącznie z historią polskiej inteligencji, z biografiami pisarzy, którzy ją tworzyli, z konfliktami nieuniknionymi w świecie poglądów niekoniecznie zgodnych z powszechną świadomością społeczną. Pisząc o Żeromskim, Brzozowskim, Sienkiewiczu, Gombrowiczu, Dąbrowskiej, Miłoszu, Giedroyciu, analizując paryską „Kulturę” i *Rodzinną Europę*, wchodząc w spory z Andrzejem Walickim i innymi filozofami, słowem, komponując przestrzeń polskiej kulturologii i kulturoznawstwa, Mencwel buduje – jakby przy okazji – świat własnych emocji intelektualnych. Nie jest bowiem badaczem chłodnym i wyrachowanym, jest badaczem żarliwym i gotowym na wszystko, od triumfu do porażki. Ta jedność umysłu i życia to przykład krytycznej empatii, która nie jest dana każdemu. Ale taka jest właśnie rękojmia dłuższego niż chwilowe istnienia w przestrzeni myśli.

Ostatnia książka Andrzeja Mencwela jest punktem dojścia jego wieloletnich spotkań z jednym pisarzem: Stanisławem Brzozowskim. Nie sądzę jednak, iżby Mencwel uznał, że wraz z tą książką znalazł się oto na mecie i nic więcej nas z jego strony nie czeka. Byłoby ciekawe znać jego dalsze plany. Kim będzie następny bohater jego pisarstwa krytycznego? Czy będzie osobą, czy fenomenem kultury? Ideą zbiorową czy relacją z osobistego doświadczenia z wybranym miejscem kultury?

Wracając zaś do książki o Brzozowskim, trzeba powiedzieć, że była ona długo oczekiwana i długo powstawała. Podczas tych lat, które Mencwel oddał Brzozowskiemu, zmieniała się współczesna

kultura – i sam autor się zmieniał. Poszerzały się konteksty, Brzozowski piął się w górę, ale pozostawał wciąż autorem pokoleniowym, mimo że czytające go pokolenia były coraz młodsze. Wznawiany w kręgu „Krytyki Politycznej” awansował do roli patrona polskiej nowoczesności. Jednocześnie jego pisma stawały się klasyczne – jak to się dzieje w wielkiej edycji *Dzieł* Wydawnictwa Literackiego, nad którą czuwa Mencwel.

Atuty Brzozowskiego jako pisarza rosłą – nie byłoby tak zapewne, gdyby nie miał takiego jak Mencwel, gotowego na wszelkie wyzwania krytyka i badacza.

Nie jest w tym momencie moim zadaniem egzegeza dzieła Andrzeja Mencwela – wygłaszam bowiem jego pochwałę. Mam nadzieję, iż zadowala ona laureata i jest jednocześnie obiektywna.

Na zakończenie chciałabym przypomnieć niewielki tekst. Andrzej Mencwel jest autorem mało chyba znanego jego czytelnikom, znakomitego eseju *Kaliningrad, moja miłość*. Wymieniam zaś ten tytuł na samym końcu, ponieważ jest w nim esencja stylu Mencwela, gorącego i konkretnego, wyznawczego i opartego o solidny fundament wiedzy. Kaliningrad jako obiekt miłosny opisany zostaje przez Mencwela językiem ukształtowanym w szkole Jerzego Stempowskiego i Kazimierza Wyki, trudno zaś o lepsze wzory.

Pytamy dziś: jaki szlak wyznacza teraz Mencwel swoim krytycznym uczuciom? Wypada czekać na następne książki.

**Marta Wyka**

Laudacja została wygłoszona podczas wręczenia Andrzejowi Mencwelowi Nagrody im. Kazimierza Wyki. Uroczystość odbyła się 22 stycznia 2015 roku.